



ALINA ŻÓRAWSKA-WITKOWSKA

Stanisław Moniuszko

Halka

Libretto / Libretto by Włodzimierz Wolski. Partytura orkiestrowa / Orchestral Score (Warszawa 1861). Wydanie faksymilowe / Facsimile Edition. Wstęp i komentarze / Introduction and Commentaries Grzegorz Zieziula w serii Monumenta Musicae in Polonia, D Biblioteka Antiqua, red. / editor Barbara Przybyszewska-Jarmińska, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Stowarzyszenie Liber Pro Arte, Warszawa 2012, t. 1-4. Oprawa twarda, t.1, LV + 168 s. – wydanie faksymilowe I aktu, t. 2, XII + 340 s. – wydanie faksymilowe II aktu, t. 3 XII + 176 s. – wydanie faksymilowe III aktu, t. 4, XIV + 224 s. – wydanie faksymilowe IV aktu. ISBN 9788363877125, 9788392343806. Przybliżona cena: 600 zł

Jak informuje na swej stronie internetowej redakcja dokumentacyjno-źródłowej serii „Monumenta Musicae in Polonia”, publikowane są w niej „najcenniejsze polskie, związane z Polską lub zachowane w Polsce powstałe do XIX wieku źródła muzyczne i muzyczno-teoretyczne w formie faksymilowej, a utwory muzyczne oraz prace muzyczno-teoretyczne z tego czasu w formie edycji krytyczno-źródłowych”¹. Seria

1 „Monumenta Musicae in Polonia (MMP)”, <http://www.ispan.pl/pl/dzialalnosc-badawcza/zaklad-muzykologii/pracownia-historii-muzyki/monumenta-musicae-in-polonia-2214> [dostęp: 15.05.2019].

ta podzielona jest zarazem na własne serie, a całością przedsięwzięcia kieruje obecnie prof. Barbara Przybyszewska-Jarmińska. Już na wstępie omawianej edycji czytamy, że „podstawą niniejszej publikacji jest kompletny egzemplarz pierwodruku partytury orkiestrowej *Halki* Stanisława Moniuszki z 1861 roku zachowany unikatowo w Bibliotece Materiałów Orkiestrowych PWM w Warszawie, będący własnością Polskiego Wydawnictwa Muzycznego SA” (t. I, s. VI). Dodać należy, że to jedyny integralny i do tego kompletnie zachowany egzemplarz druku. Obecna publikacja dofinansowana została przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Reprodukowany pierwodruk ukazał się w założonej w 1857 roku warszawskiej oficynie Gebethnera i Wolffa. Grzegorz Zieziula, autor *Wstępu* i *Komentarzy* do edycji faksymilowej, a przy tym najwybitniejszy badajże obecnie polski znawca opery XIX wieku, podkreśla, że w warunkach polskich było to wydarzenie bezprecedensowe, stanowiące pierwszą publikację pełnej partytury operowej, do tego jedyne sceniczne dzieło Moniuszki tak uhonorowane. Zresztą i w następnym ćwierćwieczu wśród oper partyturowych edycji doczekały się jedynie *Goplana* Władysława Żeleńskiego (Wiedeń 1898) i *Manru* Ignacego Paderewskiego (Berlin 1901).

Wcześniej drukiem ukazywały się tylko fragmenty *Halki* w rozmaitych opracowaniach i aranżacjach, wyszła też cała opera, ale w postaci partytury fortepianowej. Tym razem chodziło o pełną partyturę dzieła, przy czym stanowiła ona tzw. Umdruk/ Umdruck (dziś przedruk, autolitografia), tj. „odbicie w prasach litograficznych z płyt, na które z pisanego egzemplarza przeniesiono to, co ma być odbite. Taki Umdruk dostarczyć może dosyć ograniczoną liczbę egzemplarzy, dostateczną jednak dla niewielkiej liczby takich amatorów, którzy zapragną posiadać to piękne dzieło ze szczegółami muzyki, z jakimi na scenie przedstawiane bywa – oraz dla dyrekcji teatrów

nabywających partytury orkiestrowe dla wystawienia dzieła na scenie. Żądania, z którymi się już dotąd zgłoszono (a które zaspokajac trzeba było przepisywaniem kosztownym i niepodobnym prawie do dokonania szybko), liczba amatorów, choć niewielka, którzy prawdopodobnie partyturę *Halki* posiadać zapragną, wszystko to każe wróżyć, że wydanie partytury orkiestrowej wkrótce z handlu wyczerpane zostanie i niedługo stanie się ona rzadkością bibliograficzną². Nad przygotowaniem do tej czterotomowej edycji, obejmującej z osobna każdy z czterech aktów, czuwał sam kompozytor.

Wydana prymitywną i mało wydajną, ale – co istotne – tanią metodą drukarską *Halka* spełniła swego czasu pokładane w niej nadzieje. Do dziś przetrwało „w różnych kolekcjach bibliotecznych jedynie kilka pojedynczych tomów pochodzących z tego wydania” (t. I, s. XXVI) i wspomniany wcześniej unikatowy egzemplarz kompletny. Grzegorz Zieziula podkreśla wagę tego źródła, pisząc, że „prezentowany w ramach niniejszej edycji pierwodruk partytury *Halki* posiada zatem dla polskiego dziedzictwa kulturowego XIX stulecia znaczenie trudne do przecenienia” (t. I, s. XXVI). Co więcej, dzięki staraniom tego badacza ów „bezcenny zabytek naszego muzycznego drukarstwa” (t. I, s. XXXI) podany został renowacji na koszt Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk. A było co restaurować, gdyż egzemplarz przez lata służył celom wykonawczym, na którym użytkownicy/dyrygenci niefrasobliwie nanosili też własne uwagi i retusze. We *Wstępie* i w *Komentarzach* Zieziula wymienia rozmaite mankamenty, jakie pojawiły się w pierwodruku partytury, zwraca też uwagę na zawarte w niej pierwotnie inne dramaturgiczne rozwiązania tragicznego finału akcji.

Reprodukowany faksymilowo egzemplarz, obecnie – jak wspomniano – w zbiorach

Biblioteki Materiałów Orkiestrowych Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, wcześniej należał do Biblioteki Opery Śląskiej w Bytomiu, dokąd trafił po II wojnie światowej wraz z kolekcją lwowskich teatrliów stanowiących własność Biblioteki Teatru Lwowskiego, sprowadzony przez tamtejszą księgarnię Karola Wilda.

Faksymilowa edycja obejmuje 4 tomy, licząc łącznie ok. 1000 stron. Tom 1, poprzedzony erudycyjnym *Wstępem* pióra Grzegorza Zieziuli oraz przygotowanymi przezeń *Tablicą poglądową* (s. XL–XLI), *Wykazem źródeł ilustracji* (s. XLII–XLIII) i *Synopsisem libretta* (s. IX–XVI), zawiera akt I opery, tomy 2 i 3 obejmują odpowiednio akty II i III, a tom 4 mieści IV akt dzieła oraz wieńczący edycję *Aneks* (s. XII–XIII). Każdy z woluminów zaopatrzony jest w *Komentarz*, stanowiący rodzaj objaśnienia redakcyjnego. *Tabela poglądowa* zestawia nagłówki zamieszczone w pierwodruku partytury z roku 1861 z nagłówkami z pierwodruku wyciągu fortepianowego z 1858 roku. Edycja faksymilowa atrakcyjnie wzbogacona została 19 ilustracjami i są to „ryciny, rysunki i fotografie zaczerpnięte ze starych czasopism” przechowywanych w Bibliotece Instytutu Sztuki PAN („Tygodnik Ilustrowany”, „Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne”, „Kłosy”). Przedstawiają one portrety twórców i premierowych odtwórców *Halki* – Stanisława Moniuszki, Włodzimierza Wolskiego, Pauliny Rivoli, Juliana Dobrskiego, Wilhelma Troschla, Adama Ziółkowskiego, a także późniejszych wykonawców dzieła. Również okładki kolejnych czterech tomów zaopatrzone zostały w wizerunki Rivoli (*Halka*), Dobrskiego (*Jontek*), Moniuszki i Wolskiego, twórców dzieła. *Synopsis libretta* to oczywiście streszczenie akcji opery z odniesieniami do kolejnych numerów partytury. Tom ostatni wieńczy *Aneks*, zawierający rekonstrukcję niezachowanych w pierwodruku stron 205–206 (wystąpienie *Halki*), sporządzoną na podstawie rękopisu partytury orkiestrowej ze zbiorów Biblioteki Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego

2 „Ruch Muzyczny” 1860 nr 36 z 5 września, tu cyt. za: *Wstęp*, t. I, s. IX–X

oraz pierwodruków wyciągu fortepianowego i libretta. Teksty Grzegorza Zieziuli jednocześnie opublikowane zostały w języku angielskim.

Premiera tej 4-aktowej, zwanej warszawską, wersji *Halki* miała miejsce 1 stycznia 1858 roku w Teatrze Wielkim w Warszawie (premiera pierwszej, 2-aktowej wersji dzieła, tzw. *Halki* wileńskiej odbyła się w Wilnie 1 stycznia 1848 roku w formie estradowej) i była wielkim sukcesem, wzmocnionym licznymi kolejnymi spektaklami tak w stolicy (do 1865 roku 100 przedstawień), jak na innych scenach, zarówno polskich (np. Lwów 1867), jak i zagranicznych (jeszcze za życia kompozytora Praga 1868, Moskwa 1869, Petersburg 1870, a wkrótce po jego śmierci Kijów 1874). Zdaniem Grzegorza Zieziuli te zagraniczne premiery nie doszłyby do skutku, gdyby nie edycja partytury z roku 1861. Wcześniej Moniuszko zachęcony polskim powodzeniem dzieła przesłał jego opublikowany wyciąg fortepianowy do Paryża Gioacchino Rossiniemu, który ponoć przyjął je z uznaniem. Wedle autora *Komentarza* Moniuszko mógł myśleć o wystawieniu *Halki* w Paryżu, licząc na wsparcie dwu wpływowych protektorów polskiego pochodzenia – kompozytora i dyplomaty księcia Józefa Poniatowskiego oraz ministra stanu hrabiego Alexandre’a-Floriana-Josepha Colonna Walewskiego, a dopomóc w tych staraniach miał właśnie druk partytury, gotowej w grudniu 1861 roku, gdy kompozytor wyruszał w swą drugą podróż do Paryża (pierwsza z nich miała miejsce w roku 1858). Przypuszczenie Zieziuli, że wydając partyturę *Halki*, Moniuszko miał na względzie jej wystawienie w stolicy Europy, opiera się też na treści sporządzonej w języku francuskim karty tytułowej edycji: „Halka / opéra en 4 actes / Musique de Stanislas Moniuszko / paroles de Vladimir Wolski / partition d’orchestre / Propriété des Editeurs pour tous les pays / Varsovie / chez G. Gebethner & R. Wolff”. Także poszczególne fragmenty dzieła opatrzone zostały określeniami zarówno w języku polskim,

jak i francuskim, choć oczywiście nazwy instrumentów podano po włosku, podobnie jak wszystkie inne wskazania wykonawcze. Tekstów partii wokalnych i didaskaliów nie przetłumaczono jednak i wpisano je po polsku, co mogło stanowić pewną trudność dla odbiorców zagranicznych. Znajduje się za to precyzyjna informacja o tempie uwertury, wyrażona w wartościach według metronomu Maelzla.

Nadzieje na wykonanie *Halki* w Paryżu okazały się wszakże płonne, a „paryska prasa codzienna, jak i tamtejsze periodyki kulturalne, ba – nawet czasopiśmiennictwo muzyczne – niemal nie zauważyły jego [Moniuszki] obydwu pobytów nad Sekwaną” (t. I, s. XIX). Podobny los spotkał tam zresztą Richarda Wagnera: „Krańcowo różny od mefistofelicznej osobowości Wagnera charakter Moniuszki, wyposażonego przy tym w skromniejszą skalę talentu i artystycznych ambicji, skazywał go niejako z góry na niepowodzenie na obcym gruncie. Daleki od zapędów reformatorskich, poruszający się w ramach tradycyjnej estetyki operowej, a przy tym będący przedstawicielem narodu pozbawionego własnej państwowości [...], miał Moniuszko niewielką siłę przebicia tam, gdzie trzeba by długo i intensywnie powalczyć, by zostać w ogóle zauważonym, nie mówiąc już o sięgnięciu po sławę, choćby za cenę skandalu” (t. I, s. XX).

W każdym razie edycja partytury (jej egzemplarz do roku 1944 przechowywany był w Bibliotece Muzycznej Teatru Wielkiego w Warszawie, gdzie spłonął wraz z innymi bezcennymi zbiorami – m.in. bogatym zasobem oper włoskich, francuskich, niemieckich i polskich wystawianych w teatrze stanisławowskim) służyła Moniuszce w jego praktyce dyrygenckiej i zawierała rękopiśmienne poprawki kompozytora. Ich część zachowała się dzięki Adamowi Münchheimerowi, który skopiował je w 1896 roku do egzemplarza ze zbiorów Biblioteki, Muzeum i Archiwum Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, dziś już niekompletnego, bo zawierającego jedynie

dwa pierwsze tomy. Nadto edycja partytury „królowała niepodzielnie na pulpitych dyrygenckich przez ponad czterdzieści lat, aż do roku 1904, kiedy ukazało się wreszcie starannie przygotowane wydanie jubileuszowej partytury orkiestrowej *Halki* zrehabilitowane przez Emila Młynarskiego i Konrada Zawilowskiego” (t. I, s. XXI).

Jak podkreśla w zakończeniu *Wstępu* jego autor, „edycja niniejsza ma na celu udostępnienie tego unikatowego i bardzo trudno dostępnego źródła szerszym kręgom muzykologów, muzyków, jak również melomanów z Polski i zagranicy. Pragniemy, by w ten sposób słowno-muzyczny tekst *Halki* w wersji posiadającej imprimatur Moniuszki został zachowany dla przyszłych pokoleń” (t. I, s. XXXVII). To cel wielce zbożny, a źródło bezcenne. Sądzę jednak, że gdyby swego czasu możliwa była kolejna edycja tej Moniuszkowskiej partytury, to i sam kompozytor wniósłby do niej pewne zmiany, taka jest bowiem natura spektakli operowych – i to od początku istnienia gatunku – że podczas kolejnych wznowień dzieła ulegają daleko niekiedy idącym przekształceniom, wynikłym nie tylko z żądań wykonawców czy przedsiębiorców/dyrektorów teatralnych, ale i z woli samych kompozytorów. Tak więc traktowałabym omawianą tu edycję raczej jako istotne upowszechnienie unikatowego przekazu cennego źródła ważnego głównie dla badaczy, niż jako wzorcowy materiał dla wykonawców, których wyobraźnia jest, na szczęście, nieposkromiona. W pełni natomiast zgadzam się z postulatem Grzegorza Zieziuli, by ta edycja *Halki* inspirowała nas „także – po latach posuchy w polskich badaniach nad twórczością «ojca opery polskiej» – do nowego, wolnego od kompleksów, uprzedzeń i uwikłania w ideologiczne stereotypy spojrzenia na jego twórczość” (t. I, s. XXXVII). Postulat ten, ogłoszony w roku 2012, jest już w ostatnich latach realizowany, o czym świadczą mnożące się ostatnio publikacje, a niewątpliwie wzbogacone zostaną kolejnymi pracami w bieżącym roku, ogłoszonym Rokiem

Moniuszkowskim. Kompozytor ten ze wszech miar zasługuje na szerszą niż dotąd obecność tak w badaniach naukowych, jak w życiu artystycznym.

Moje wątpliwości budzi jednak przypisywane Moniuszce i powszechnie akceptowane miano ojca opery polskiej, jakby wcześniej nie było dzieł tak znaczących, jak Macieja Kamińskiego *Nęcza uszczęśliwiona* (1778), Jana Stefaniego *Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale* (1794), Karola Kurpińskiego *Jadwiga, królowa polska* (1814), Józefa Elsnera *Król Łokietek, czyli Wiśliczanki* (1818) czy Ignacego Feliksa Dobrzyńskiego *Monbar, czyli Flibustierowie*, (1836–1838). Ale można liczyć na dalszą aktywność Grzegorza Zieziuli w zakresie reedycji oper polskich, wydał już bowiem w roku 2016 *Goplanę* Władysława Żeleńskiego i lada dzień ukaże się w redakcji tego badacza *Król Łokietek, czyli Wiśliczanki* Elsnera (obie edycje w serii „Monumenta Musicae in Polonia”). Życzymy temu uczonemu dalszych i równie udanych dokonań.